

Marjusz Maszyński i Ludwik Fritsche w operze filmowej p.t. "Każdemu wolno kochać".



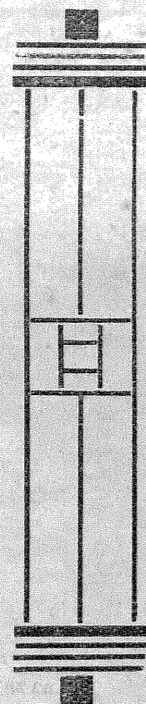
Lola Lane.



Luiza Dressler.



Fragment filmu pt. "General Czeng", osnutego na tle ostatnich wydarzeń w Chinach i Mandżurji. Film ten wyświetlany jest na ekranach kin "Palace" i "Czary"



Edmund Love wslawił się kreacją "Chandu".



Miriam Jordan w filmie p. t. „6 godzin do życia“.

Łódź w ilustracji

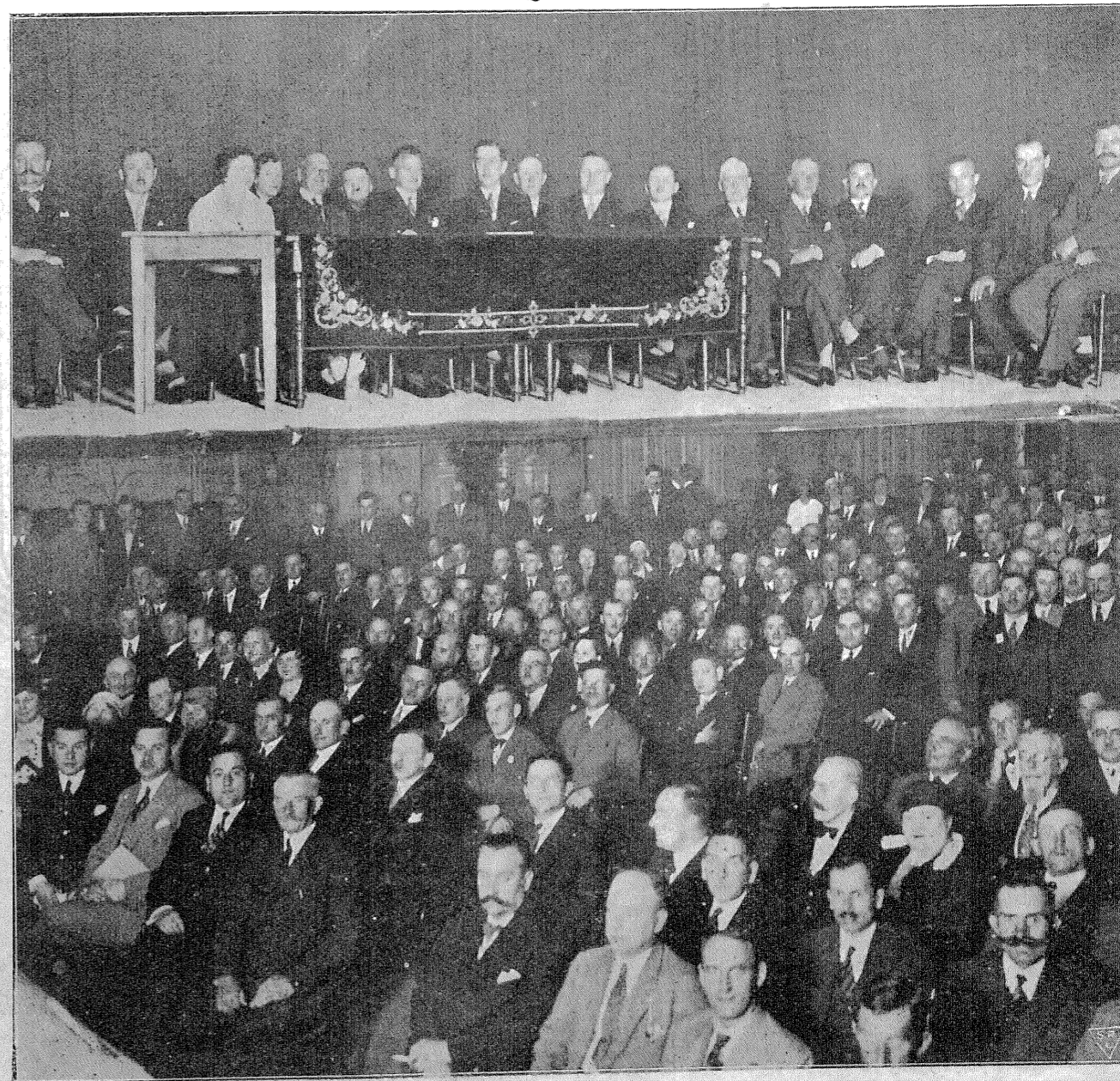
DODATEK NIEDZIELNY DO "KURJERA ŁÓDZKIEGO".

ROK IX.

NIEDZIELA, dnia 2 lipca 1933 roku

Nr. 27

WIELKI ZJAZD GOSPODARCZY W ŁODZI.



W ub. poniedziałek odbył się w Łodzi wielki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa łódzkiego, zwołany przez radę wojewódzką BBWR. Zjazd zgromadził blisko 1000 uczestników z terenu całego województwa. Po przemówieniach powitalnych rozpoczęto obrady, które trwały z przerwą obiadową cały dzień. Zjazd obradował pod hasłem walki z pesymizmem, depresją społeczną i biernością gospodarczą. Na zdjęciu naszym u góry: prezydium zjazdu, u dołu: wypełniona po brzegi sala Filharmonji podczas plenarnego posiedzenia zjazdu.

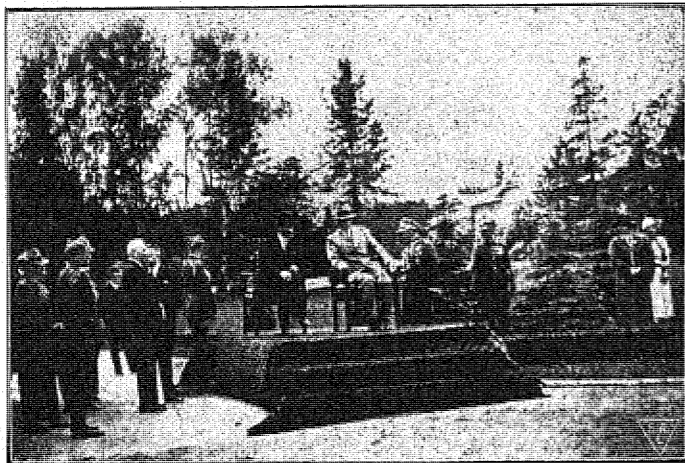
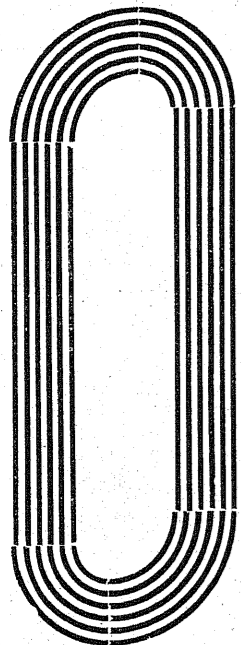
ŚWIĘTO W. F. P. W. W SPALE.



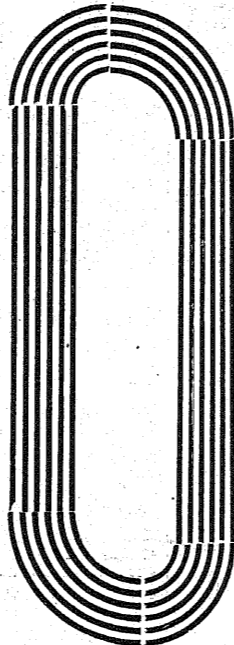
Bataljon żeński, Związku Strzeleckiego z Łodzi i okolic defiluje pod komendą H. Zdziennickiej przed Panem Prezydentem Rzpłitej.

Pan Prezydent prof. Mościcki wi'a się z organizatorami święta Ugrupowanych przed stadionem spalskim panów oficerów przedstawia Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych dca IV Korpusu Garn. gen. Małachowski.

Reprezentacyjny Oddział żeński Zw. Strzeleckiego z Moszczenicy pod Piotrkowem w strojach ludowych po pisywał się tańcami i śpiewem podczas konkursu z wychowania obywatelskiego.



Pan Prezydent Rzpłitej prof. Mościcki w towarzystwie premiera Jędrzejewicza w oczekiwaniu rewji reprezentacji wszystkich organizacji WF. i PW. województwa łódzkiego. W głębi pałac Pana Prezydenta — stała letnia siedziba Głowy Państwa.



W święcie wybijały się na czoło oddziały Z. S. w strojach ludowych. Na zdjęciu fragment z defilady oddziałów: Piotrkowa, Łowicza, Sieradza, Wielunia itd.

Kawaleria PW. woj. łódzkiego pod komendą rotm. Młodzianowskiego defiluje przed Panem Prezydentem. Szwadron teje kawalerji, wchodzący w skład X łódzkiej Dywizji zdobył w zawodach 1 miejsce i nagrodę Pana Prezydenta.

Fot. K. Ski. Łódzki pułk Związku Strzeleckiego ze sztandarem na czele składa hołd Głowie Państwa. Dcą całości w Spale był pułk, dypl. Dudziński — dca 31 p. S. K., który też pierwszy sprezentował broń defilując na czele wszystkich oddziałów.

Dwaj panowie „C”

Inżynier Cuet, człowiek zamożny, paryżanin z krwi i kości, kawaler z temperamentu i przyzwyczajenia, postanowił się ożenić, gdy wybiła czterdziestka na zegarze jego żywota. Powiedziano — zrobiono. Cuet zjawił się ze swoją narzeczoną w kancelarii mera dla podpisania kontraktu ślubnego. Urzędnik zajrzał do ksiąg metrycznych i spłonął z oburzenia.

— Proszę pana, jeśli pan chce koniecznie zostać bigamistą, niechże ma pan tyle sprytu, aby się udać nie do tego merostwa gdzie pan podpisał już pierwszy kontrakt ślubny.

— He, co takiego, co pan mówi?

— Mówię, że ślub pański jest ważny do tąd, że ma pan pięcioro dzieci, że porzucił pan żonę, która pana szuka po całej Francji.

Nieszczęsny Cuet zemdlałby ze strachu, gdyby nie to, że jego narzeczoną uczyniła to wcześniej.

Co tam było, to było — Cuet zwrócił się do sądu z prośbą o poprawienie „omyłki” w księgach metrycznych. Przy tej okazji sędzia zażądał od p. Cuet wypisu z rejestru sądowego. Biedny Cvet zapłacił 5 fr. 50 cent. w archiwum i otrzymał wzamian całą plikę maszynopisów, z których się do wędził, że zasądzony był 5 razy za oszustwo, 2 razy za nadużycie zaufania, raz za obrazę moralności publicznej etc. etc., posiedział 4 i pół roku w pace, a obecnie grozi mu zesłanie do Cayenny.

— No, ładny ze mnie gagatek! — jęknął inżynier. Kto mnie tak urządził?

Teraz rozpoczęły się wędrówki p. Cuet po sądach, archiwach, merostwach w po-

Zakończenie kursu przymusowego nauczania w 28 p. S. K.



Na ilustracji naszej wspólne zdjęcia uczestników kursu. W środku grono pań nauczycielek z PBK. z wiceprez. tej instytucji p. Augustyniakową.

szukiwaniu „omyłki”, dzięki której dwaj panowie C, stali się jedną osobą. Wreszcie wdepnął p. Cuet do tego samego merostwa, w którym miał podpisać kontrakt ślubny, Urzędnik poznał odrazu pechowego narzeczonego.

— A, bardzo się cieszę, że pana widzę. Właśnie dopiero co wniosłem do księżki metrycznej wypis aktu zejścia. Umarł pan.

— Dzięki Bogu, mój sobowtór umarł narazem. A więc nie jest m już mężem porzuconej żony, ojcem pięciorga dzieci, nie grozi mi zesłanie do Cayenny.

Nie ciesz się pan! W obliczu prawa jest pan nieboszczykiem.

Epopeja p. Cuet trwała blisko rok. Dopiero śledztwo ścisłe wykryło przestępce, który przywłaszczył sobie dokumenty inżyniera korzystając z nich przez szereg lat i figurował pod nazwiskiem Cuet nawet na ławie oskarżonych.

Wybrana inżyniera nie doczekała się jednak jego rehabilitacji i zerwała z nim jeszcze przed wynikiem śledztwa. Tak się zakończyła historia „dwóch panów C.” która bawiła przez dłuższy czas Paryż. M.

Zjazd plakietowy P. T. Klubu do Złakowa Kościelnego



Rozwijający energiczną i sprężystą działalność sportową Polski Touring Klub oddział w Łodzi, zorganizował w dniu Bożego Ciała zjazd plakietowy do Złakowa Kościelnego. W zjeździe wziął udział liczny szereg sportsmenów, zarówno automobilistów jak i motocyklistów. Przybyli przyjmowani byli przez komisję P. Touring Klubu. Zjazd i pobyt uczestników był zorganizowany świetnie, a wszystkim biorącym udział w tej pięknej imprezie pozostały niezatamte wspomnienia przemiłe przepędzonego dnia w tej uroczej i pełnej poezji i swoistego charakteru wsi łowickiej. Ilustracja nasza przedstawia trzy fragmenty, a mianowicie: Park samochodowy, komisję sędziowską na mecie oraz ogólny widok procesji z niezliczoną rzeszą wiernych w barwnych strojach ludowych.



Piechota niemieckiej Reichswehry otrzymała nowe umundurowanie, przystosowane do wymagań higieny i wygody.



Mimo ogromnego rozpowszechnienia w ostatnich czasach pojazdów mechanicznych, zarówno w zwykłej lokomocji, jak i w wyczynach sportowych, poczciwe nasze konie mają jednak w dalszym ciągu szerokie rzesze swych zwolenników. Oto jedna z takich zwolenniczek, zapalona amatorka, obok swego pięknego rumaka.



W dniu dzisiejszym Łask święci jubileusz 400-lecia sprowadzenia z Rzymu do Kolegaty Łaskiej cudami słynącego obrazu Matki Boskiej. Na zdjęciu naszym ów cudowny obraz Matki Boskiej Łaskiej.

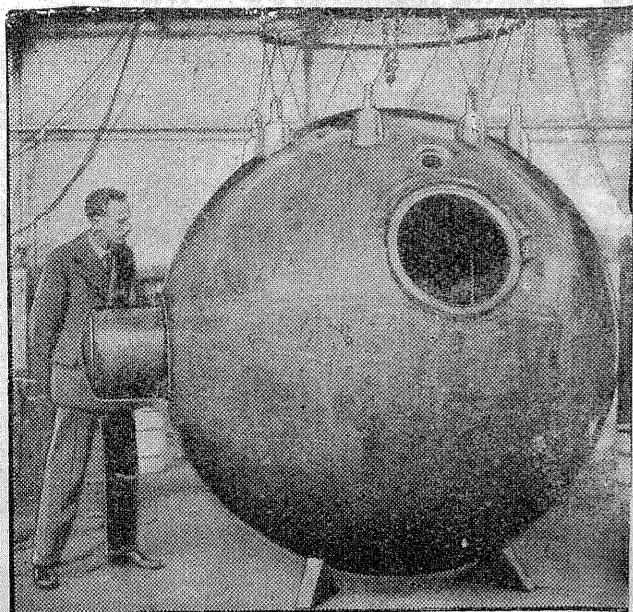


Zarząd Koła Przyjaciół V Baonu MPPW. im. gen. Olszyny-Wilezyńskiego. Siedzą od lewej strony pp. Koczyński, Kuliński Z. naczelnik Geppert B, prezes Koła inż. Kunstman, ppłk. Przesmycki K. i W. Gierbich, stoją: B. Urbański J. Galiński, inż. Jasiński i inni.

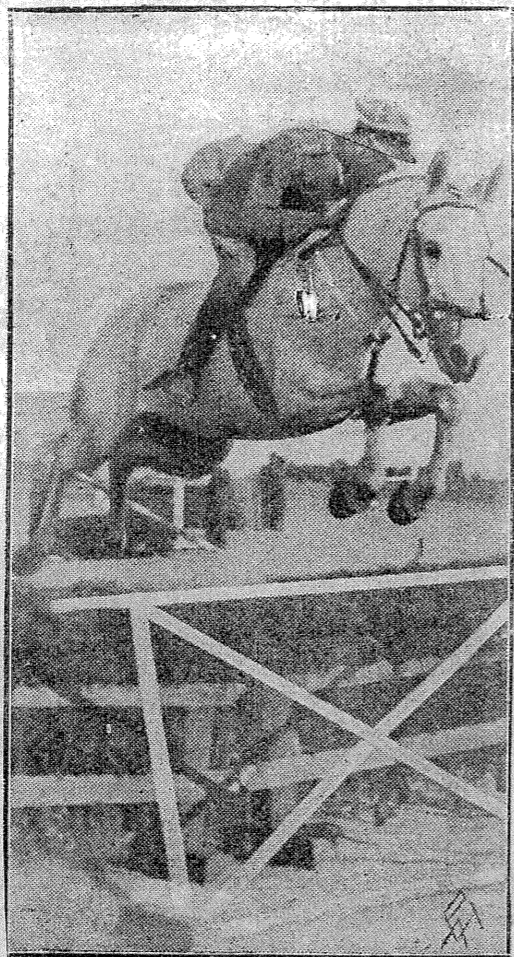


Zakończono kursu podinstruk. obrony przeciwgazowej zorganizowanego przez Związek Strzelecki wspólnie z Polskim Czerwonym Krzyżem. Na zdjęciu przedstawiciele Zarządu Komendy Grodzkiej Zw. Strzeleckiego, Pol. Czerw. Krzyża, wykładowcy i słuchacze kursu.

Przed nowym wzlotem do stratosfery.



Cosyns, asystent prof. Piccarda, czyni w Leodjum przygotowania do nowego wzlotu do stratosfery, którego start ma nastąpić w Stanach Zjednoczonych A. P.



W Siedlcach odbyły się zawody hipiczne 9-go PAC. Na zdjęciu naszym widzimy por. Lipko na "Nietoperzu" w momencie, gdy bierze przeszkodę we wspaniałym skoku.



Doroczne walne zebranie Związku Pocztovców Łódzkich, na którym dokonano wyborów nowego Zarządu. Na ilustracji naszej uczestnicy zebrania z nowo wybranym zarządem pośrodku.



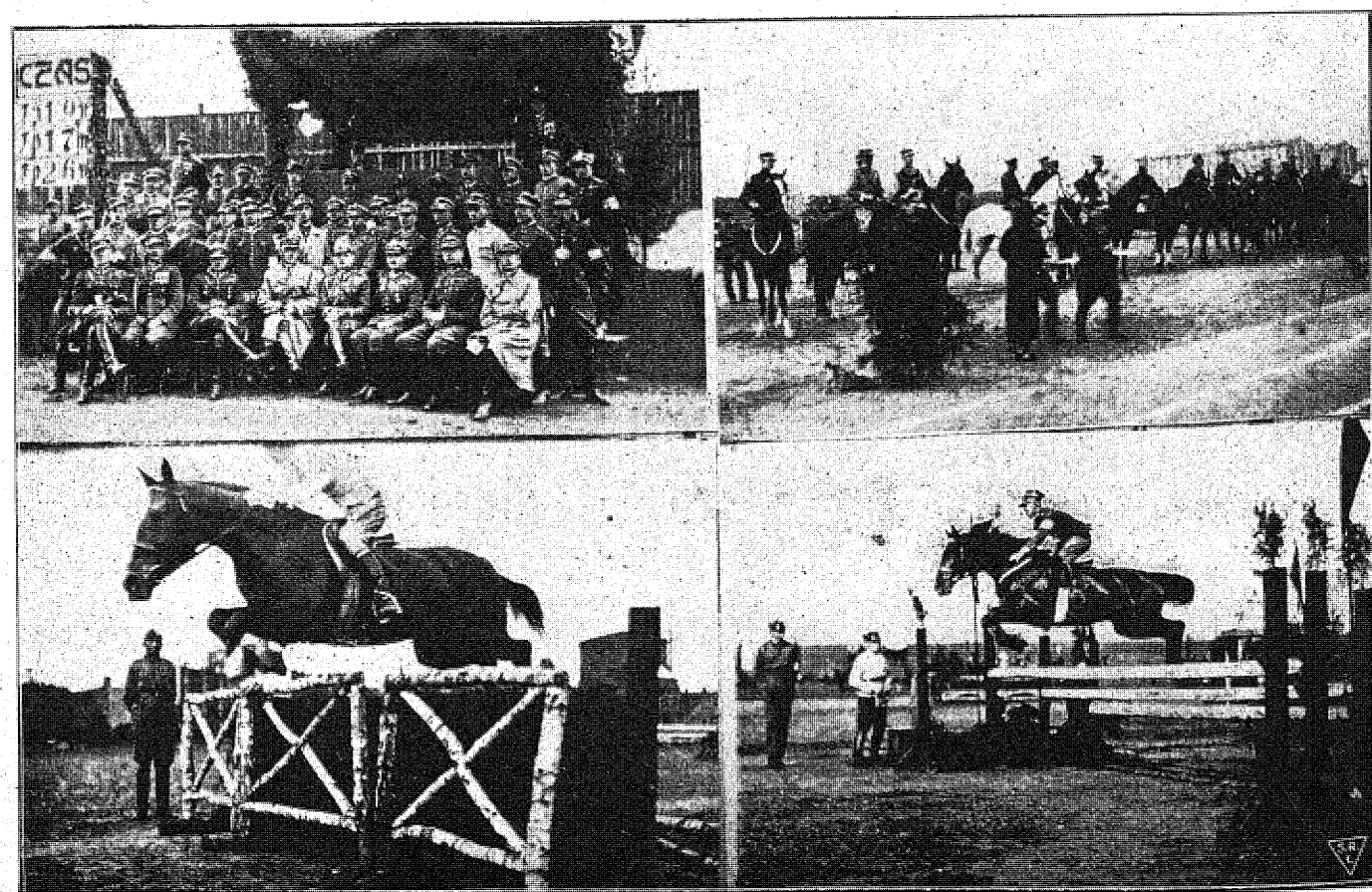
Grono nauczycielskie i tegoroczni absolwenci zawodowej szkoły graficznej w Łodzi.

Wycieczka zagranicznych higienistów w Łodzi

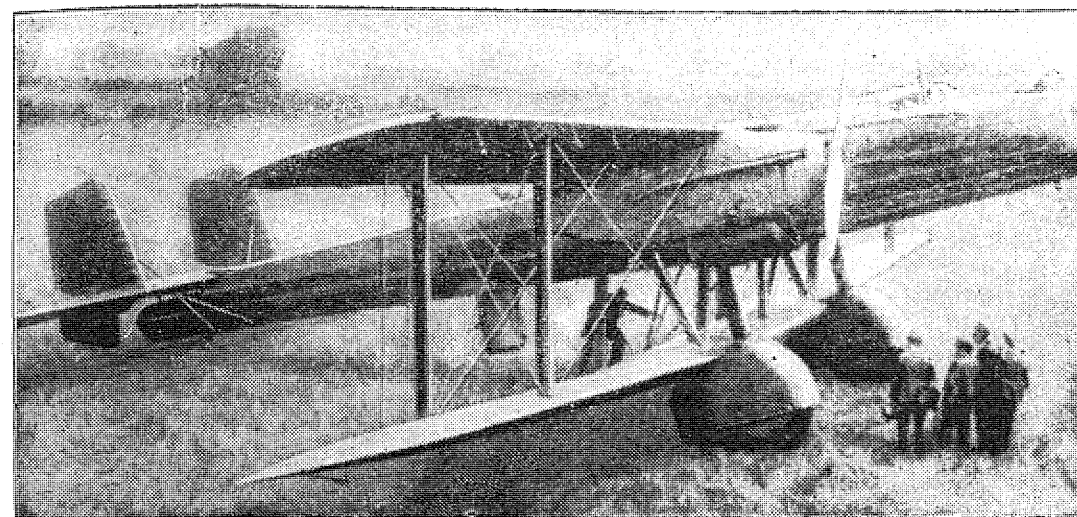


W ostatnich dniach bawiła w Łodzi wycieczka grona lekarzy-higienistów zagranicznych, przysłana do Polski z ramienia Ligi Narodów, celem zapoznania się ze stanem szpitalnictwa i warunkami higienicznymi w naszym kraju. Na zdjęciach naszych dwa fragmenty zwiedzania szpitala dziecięcego Anny Marji przy ul. Rokicińskiej, największego w Polsce. Wycieczkę oprowadzał naczelnik wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dr. Stan. Skalski oraz naczelny lekarz szpitala dr. T. Mogilnicki.

Zawody hippiczne 4 Grupy Artylerji



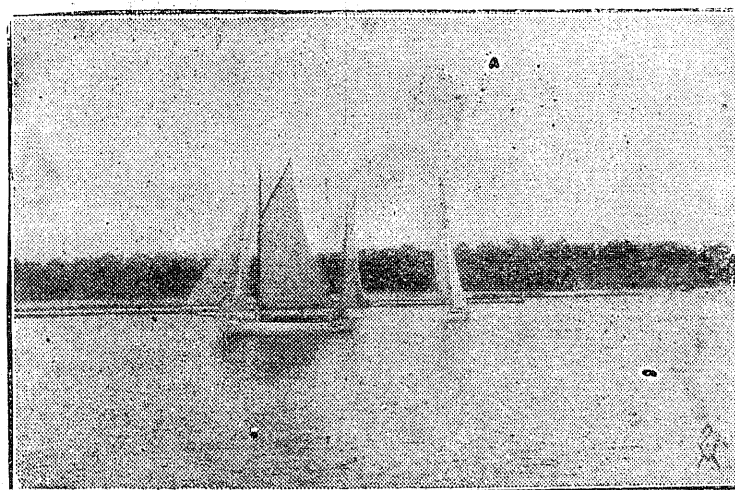
W dniach 17 i 18 b. m. odbyły się w Łodzi cieszące się wielką popularnością, zawody hippiczne 4 Grupy Artylerji. Na ilustracji naszej szereg fragmentów z tej nader ciekawej imprezy. U góry na lewo: moment wręczania nagród przez dowódcę O. K. Nr. IV gen. Małachowskiego wraz z małżonką i dowódcę 4 Gr. Art. gen. St. Millera oficerom i podoficerom, biorącym udział w zawodach hippicznych. U góry na prawo: fragment, przedstawiający jury wraz z grupą zawodników na tle trybuny sędziowskiej. U dołu na lewo: ciekawy moment brania przeszkody przez ppor. Wacława Czerwińskiego z 8-go puł-u, zdobywcę 4-ej nagrody indywidualnej w zawodach hippicznych 4 Gr. Art. U dołu na lewo: efektowny skok por. Tymfińskiego Władysława, z 4-go puł-u, zdobywcę 1-ej nagrody ko p. ofic. 26 puł-u na powyższych konkursach.



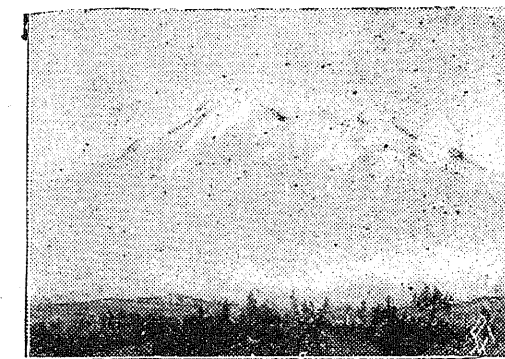
W lotnictwie angielskim wprowadzono nowy samolot do rzucania bomb w nocy, typu Handley Page "Heyford". Aparat ten zaopatrzony jest w dwa motory o sile 525 PS. i może rozwinąć szybkość 225 klm. na godzinę.



W b. roku Szwecja obchodzi 350-letni stan hr. Axeia Oxenstjorna współlecie śmierci wjelkiego męża twórcy konstytucji szwedzkiej.



okazji otwarcia Yacht-Klubu oficerskiego odbyły się w Gdyni regaty przy udziale kilkunastu yachtów. Na zdjęciu naszym widzimy start yachtów.



Na zdjęciu naszym widzimy wulkan Czimboraso w Ekwadorze. Czimboraso posiada 6310 metrów wysokości.



Z okazji Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej w Wiedniu Zarząd poczty austriackiej wydał specjalną markę przedstawiającą reprodukcję znakomitego obrazu Maurycego Schwinda pt. "Podróż poślubna".



Na zdjęciu naszym widzimy tancerkę japońską Fumiko Kawabata z teatru w Osa ka w swoim popisowym tańcu.



Warner Baxter i Karen Morley w filmie p.t. "W tajnej służbie" (Man About Town), realizacji wytwórni "Fox".



Helena Haynes, bohaterka filmu "Biała lilja".



Clark Gable w swej najnowszej kreacji.



Fragment filmu tp. "Czterech z Łodzi".

Odbito w drukarni „Kurjera Łódzkiego”

Łódź w ilustracji

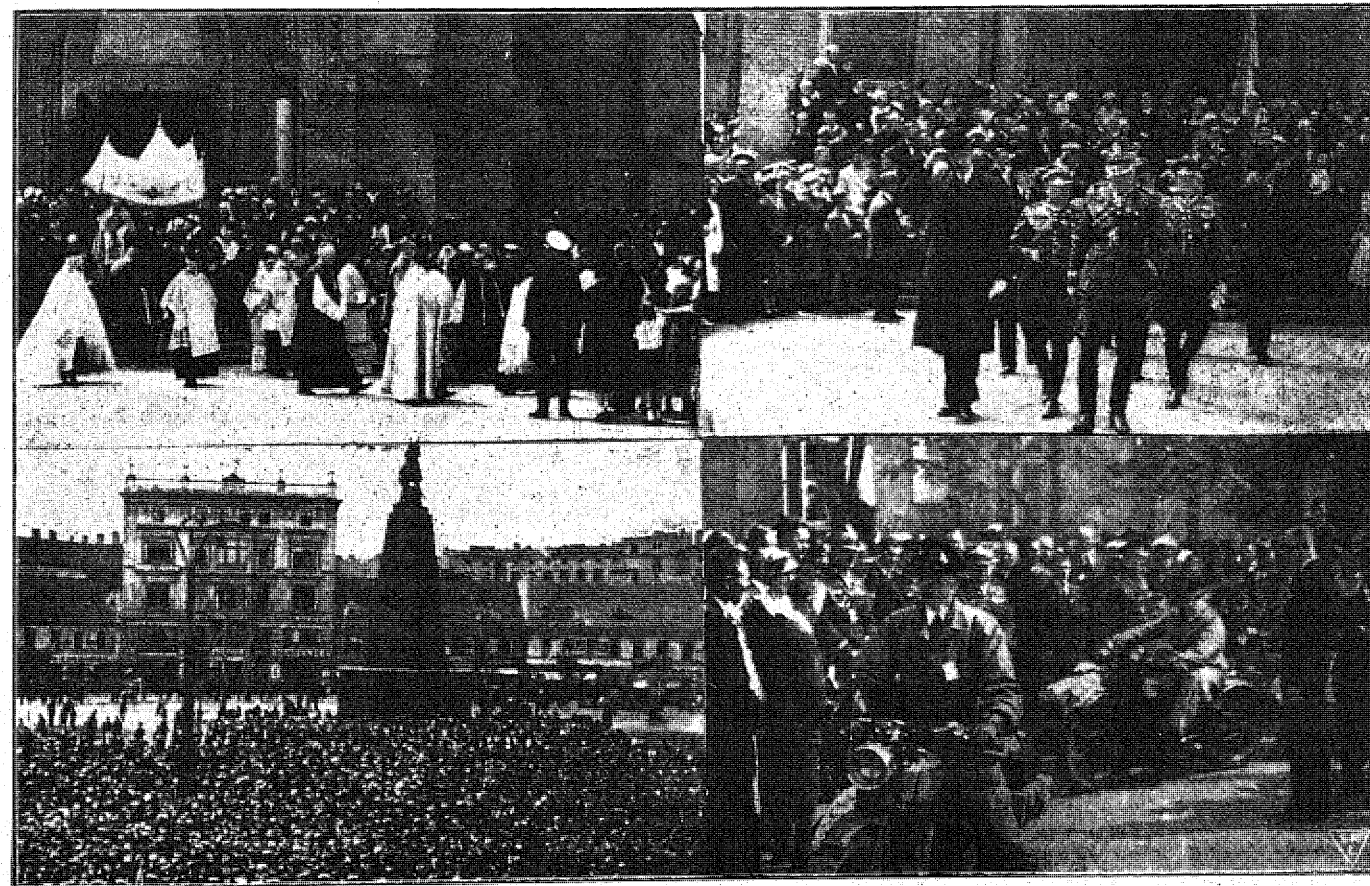
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK IX.

NIEDZIELA, dnia 9 lipca 1933 roku

Nr. 28

„Święto Morza” w Łodzi.



„Święto Morza”, obchodzone uroczystość w całym kraju, wypadło w Łodzi niezwykle okazale. W uroczystościach, urządzonych staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej w dniu 29 czerwca wzięły udział nieprzebrane tłumy łódzian. Zdjęcie nasze przedstawia kilka fragmentów z obchodu „Święta Morza” w Łodzi: zdjęcie górne z lewej strony — po solennym nabożeństwie w katedrze uroczysta procesja wychodzi na dziedziniec kościelny pod baldachimem J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki; zdjęcie górne prawe: przedstawiciele władz z p. wojewodą Hauke-Nowakiem i gm. Małachowskim opuszczają po nabożeństwie katedrę zdjęcie dolne z lewej strony — tłumy łódzian słuchające okolicznościowych przemówień na Placu Wolności i zdjęcie dolne — prawe: start sztafet m. tocyklowych wiozących uchwaloną rezolucję do stolicy.

(Fot. A. Meyer, tel. 108-81.)